PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 62 M
Z dostawą w miejscu 65 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5448. Lwów, czwartek 23 września 1920 Rok XI

Wojska nasze osiągnęły na całej linii Zbrucz!

Armia ukraińska ściga nieprzyjaciela na Wołyniu!

Zacięte walki na froncie litewskim!

Orzeczenie prowizoryczne w sprawie litewskiej.

Lwów, 22. września.

Brak jeszcze oficyalnego komunikatu o orzeczeniu, jakie wydała Liga Narodów w sprawie linii demarkacyjnej pomiędzy wojskami polskiemi a litewskiemi. Mamy jednak wszelkie powody przypuszczać, że wczorajsze prywatne doniesienia w tej sprawie z Warszawy polegają na informacyach autentycznych. Ponieważ obydwie strony, jak się zdaje równomiernie autorytet Ligi Narodów uznają, przeto wolno mieć nadzieję, że obydwie również do niego się zastosują.

Jeśli się nie mylimy orzeczenie to jest ważne nietylko pod względem merytorycznym, ale i formalnym. Mamy bowiem wrażenie, że jest to pierwsze wogóle rozstrzygnięcie Ligi, w którem jest zainteresowaną Polska. Wykonanie jego podniesie prawdopodobnie autorytet Ligi, której Francya jest wcale bezwzględną wielbicielką, a Ameryka prawie jej nie uznaje, choć jest autorką samego pomysłu.

W Lidze, jak wiadomo, przeważa wpływ Anglii, i nie wiemy, jeszcze w tej chwili, jak w danej sprawie wpływ Anglii się zaznaczył. Nie znamy bowiem naszych propozycyi, ani propozycyi litewskich, bronionych przez Paderewskiego co do Polski, zaś co do Litwy przez Waldemarasa.

Orzeczenie Ligi ma charakter prowizoryczny, ściśle wojskowy, po części demarkacyjny, po części wojskowo-polityczny.

Pod względem demarkacyjnym Liga Narodów stanęła na stanowisku kompromisowem z dnia 8. grudnia 1919 r. Tem samem odpadłaby korzystniejsza dla nas linia marszałka Foch'a. Niemniej przeto wojska litewskie muszą opróżnić znaczną część zajętego przez nie terytoryum w obrębie dawnej gubernii litewskiej. Orzeczenie Ligi nie tyczy, o ile można sądzić na podstawie dotychczasowych informacyi terytoryum wileńskiego, a nawet prejudykuje że to terytoryum będzie w dalszym ciągu okupowane przez wojska litewskie. Wskazują na to również doniesienia z Kowna zapowiadające przeniesienie centralnych władz litewskich do Wilna.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Armia nasza osiągnęła na całej linii Zbrucz!

Wojsko ukraińskie przekroczyło Zbrucz i ściga wroga na Wołyniu!

Zwycięskie walki na froncie litewskim!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 21. września.

Wojska nasze osiągnęły już na całej linii rzekę Zbrucz. Bolszewicy uciekają w szybkiem tempie, przy użyciu furmanek. **Dalej na wschód wojska ukraińskie przekroczyły Zbrucz.** Na Wołyniu **w ostrym pościgu za nieprzyjacielem zajęły** Wyszegródek i Krzemieniec; równocześnie jazda nasza dotarła do linii Horynia, zajmując Ostrów, Bobryń i Deraźnię. Na północ od Prypeci w walkach w rejonie Prużan zdobycz nasza wzrosła do 2.250 jeńców i 27 karabinów maszynowych. Ataki nieprzyjacielskie na linie Hryńki—Lichosielce krwawo odparto. Nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku 586 jeńców, w tem 2 oficerów i 9 karabinów maszynowych. W wypadach naszych poszczególnych oddziałów zajęto Klepacze, Brzostowice Wielkie i Brzostowice Murowane. Wzięto przytem 736 jeńców. Dalsza zdobycz jeszcze nieobliczona. Dalej na północ w wypadzie wywiadowczym zdobyto Kuźnice i Nowy Dwór, biorąc jeńców. **Stwierdzono przybywanie nowych dywizyj sowieckich z armii syberyjskiej.** — Na froncie Niemna Litwini ostrzeliwali dwukrotnie ogniem karabinowym patrole nasze w miejscowości Strzelcowizny. W ciągu dnia 19. bm. ostrzeliwała artylerya nieprzyjacielska nasze placówki nad jeziorem Głuchem. Patrole litewskie doszły aż do miejscowości Fronczki; wzięto je do niewoli wraz z oficerem dowodzącym. Pozatem umacniają Litwini swoje pozycye.

Naczelne Dow. W. P. Sztab generalny.

Ofenzywa i zwycięstwa generała Wrangla.

Warszawa 21. września.

(PAT.) Z Paryża donoszą, że armia generała Wrangla posuwa się naprzód. W dniu 14 b. m. przeszła do ofenzywy na linii Marjupol—Kologi. Z Sebastopola donoszą, że dnia 11 bm. wzięto na tym odcinku 3 pułki do niewoli.

Powitanie wojsk polskich w Włodzimierzu Wołyńskim.

Włodzimierz Wołyński, 21. września.

(PAT.) Dnia 19. bm. odbyła się tu uroczystość powitania przez ludność miejscową wojsk polskich. Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym niesiono napisy: „Niech żyje Piłsudski“, „Niech żyje żołnierz polski“, „Precz z bandą bolszewicką“, „Wdzięczna ludność żydowska za wolność i ocalenie“. Wygłoszono szereg przemówień i uchwalono rezolucyę stwierdzającą nierozerwalne połączenie kraju z Rzecząpospolitą. Do Naczelnego Wodza wysłano depesze z hołdem.

Marsz. Foch przyjmuje przedstawiciela ukraińskiego!

Horsea, 21. września.

(PAT.) Ukraińskie biuro prasowe podaje, że Weygand odbył konferencyę z szefem ukraińskiej misyi wojskowej, który zwrócił uwagę na cały szereg spraw obchodzących Francyę. W następstwie tej konferencyi marsz. Foch przyjął przedstawiciela ukraińskiego.

Orzeczenie to ma charakter bezwzględnie prowizoryczny aż do definitywnego załatwienia sporu na drodze dyplomatycznej. Nie przesądza ono w niczem ani pod względem dyplomatycznym ani prawnym.

Ludności polskiej w obrębie linii przyniesie niewątpliwą korzyść i ulgę, choć nie da się zaprzeczyć, że pod tym kątem widzenia korzyści litewskie będą znaczniejsze. Będą bowiem Litwini przez czas dłuższy gospodarować swobodnie na terytoryum wileńskiem i na części guberni suwalskiej, a że gospodarują bezwzględnie wiemy ze świeżych sprawozdań Romualda Minkiewicza drukowanych w „Robotniku“.

Natomiast, o ile Litwini dochowają ścisłe zasad neutralności w dalszej wojnie polsko-rosyjskiej, na którą wyrok Ligi Narodów kładzie specyalny nacisk, możemy mieć na tem ściśle wojskowem polu pewną rekompensatę. Oczywiście zasada neutralności powinna być przeprowadzoną i dokonaną bezwzględnie. Nie powinno się powtórzyć to, cośmy obserwowali już dwukrotnie, jako konsekwencyę układu rosyjsko-litewskiego.

Formalna strona układu jest dla nas w tej ocenie najważniejszą. Litwini poddając się i ewentualnie lojalnie, wykonywując postanowienie Ligi Narodów, emancypują się, względnie czynią pierwszy krok na polu emancypacyi z pod jednostronnego dotąd wpływu jakiemu ulegali, to jest Niemcom i Rosyanom. Na tej nowej drodze, choć także najeżonej dla nas trudnościami, łatwiej przecież o porozumienie Polski z Litwą.

Nie ulega również wątpliwości, że po usunięciu jednego formalnego szkopułu — łatwiejszą okaże się sama dyplomatyczna strona rokowań Polski z Litwą. Litwa musi raz zejść ze swego nieprzejednanego stanowiska, które zawsze jest dowodem słabości. Jasnem również, że w opinii polskiej mimo wszystkich zawodów przeważa przychylność w stosunku do Litwy, chęć odnowienia starej przyjaźni łączącej obydwa narody. Polska gotowa wiele poświęcić dla osiągnięcia tego celu. Przecież ostatecznie zarówno wobec Niemiec, — jak Rosyi, na dalszą rozważane metę, interesa Polski i Litwy są identyczne.

Dlatego też, choć orzeczenie Ligi Narodów dalekie jest od zabezpieczenia słusznych praw Polski i polskiej ludności, zamieszkującej sporne terytorya — ostatecznie będzie przez nas niewątpliwie uszanowane i lojalnie wykonane. Oczekujemy tego samego ze strony Litwy.

Niezbędna jest bowiem koncentracya całego wojennego wysiłku na punkcie niebezpieczeństwa rosyjskiego. Wyrok Ligi Narodów ułatwia nam wykonanie tego zadania.

J. B.

Wieści z Warszawy.

WYCHODŹCY POLSCY W NIEMCZECH DLA ARMII OCHOTNICZEJ.

Warszawa, 21. września.

(PAT.) „Kuryer Poranny“ pisze, że ministerstwo pracy otrzymało zawiadomienie od attaché dla spraw wychodźców w Berlinie, że wychodźctwo polskie ofiarowało na armię ochotniczą 61.045 mk. niem., 25.576 mk. pol. i 185 fr.

ŚMIERĆ NA POLU CHWAŁY.

Warszawa 22. września.

(PAT.) Dnia 17 b. m. w bitwie pod Kobryniem zginął pułkownik Arnold Schyling, dowódca 57 p. p. wielkopolskiej (3 p. strzelców wielkopolskich). W nim traci pułk 57 swojego twórcę i nieodżałowanego dowódcę, który dowodził nim od chwili jego powstania. Schyling brał udział we wszystkich operacyach począwszy od Mińska aż do naszej ostatniej kontrofenzywy z pod Dęblina. W ostatnim etapie walki odznaczył się zdobyciem Kobrynia, za co odznaczony został krzyżem „Virtuti Militari“. Zginął w obronie zdobytego miasta podczas kontrataku, który, jak zwykle, prowadził sam w pierwszej linii. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie 22 b. m. o godz. 11 rano z kościoła ewangelickiego.

POSIEDZENIE KONWENTU SENIORÓW.

Warszawa, 21. września.

(PAT.) „Naród“ donosi, że we czwartek przed posiedzeniem Sejmu odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.

WYJAZD GENER. DELEGATA DO WARSZAWY

W sprawie odbudowy Galicyi wschod.

Kraków, 21. września.

(PAT.) Generalny delegat rządu dr. Gałecki wyjechał dziś z Krakowa do Warszawy na konferencyę u prezydenta ministrów w sprawie odbudowy Galicyi wschodniej po ostatniej inwazyi. Do Lwowa wróci w piątek rano.

PRZED LIKWIDACYĄ KOM. OBR. PAŃSTWA.

Kraków, 21. września.

(PAT.) W piątek odbędzie się posiedzenie prezydyum ścisłejszego Komitetu Obrony Państwa w Krakowie, celem przeprowadzenia likwidacyi Komitetu.

Ostateczne ustalenie granicy polsko-niemieckiej!

Warszawa, 21. września.

(PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: **Międzynarodowa komisya zagraniczna dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej pod przewodnictwem gen. Duponta ratyfikowała ostatecznie zachodnią granicę Polski od powiatu niemieckiego na Śląsku aż do Bałtyku.** Granica ta, określona w ogólnych zarysach przez traktat wersalski, uległa niektórym zmianom wskutek zmian poczynionych przez komisarza niemieckiego Treutlera i polskiego Szembeka, a które to zmiany zostały jednomyślnie przyjęte przez 4 komisarzy koalicyjnych, francuskiego angielskiego, włoskiego i japońskiego. W powiecie sycowskim, którego część przypadła Niemcom, oddano Niemcom gminę sitzowską i dziadową. Miasto Zduny przypadło Polsce. Dębowe Łyka przypadły Niemcom, Wijewo i Potrzebowa przypadły Polsce. Na północny zachód od Kopanicy przypadła Polsce miejscowość Wachabce, Małowyż, Wielki Grumiec, Nowa Wieś, Nodany oraz część znaczna przestrzeni od Zboczyna. Temsamem linia jezior leżąca między Kopanicą a Zboczyniem, traktatem wersalskim przeciętych, przypadła Polsce. Natomiast jeziora leżące na wschód od Zboczyna przypadły Niemcom wraz z miejscowościami Starym Trzcielem Jabłonką i dość poważna przestrzeń na wschód od Pszczewa. Na południowy wschód od Piły oddano Niemcom Lepnisko i folwark Heinrichau położony na północny wschód od Chojnic. Polsce przypadła szosa Chojnice do Bytomia, którą traktat wersalski przecina. Temsamem przyznano Polsce lasy, leżące za wyżej wymienioną szosą a mustendorfskiem jeziorem i majątek Cecholewy wraz z przynależnymi doń lasami. Obszar dworski Wielki Komarzyn przypadł Niemcom; dalej na północ przyznano Niemcom Okalbę wraz z wodociągiem Lemfortą i Kniewendruch. Polsce zaś całą zachodnią część przeciętego traktatem jeziora czarnowieckiego wraz z zachodnim jego brzegiem, gminą Nadole i część jej lasu, wreszcie część wschodnią folwarku Fiabnica.

Paderewski uważa wyrok Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej za zadowalający!

Nieoczekiwany epilog.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że p. Ignacy Paderewski po powzięciu przez Ligę Narodów rezolucyi w sprawie sporu polsko-litewskiego wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, **że uważa decyzyę Rady Ligi za całkowicie zadowalającą, z punktu widzenia polskiego.** Paderewski wyraził nadzieję, że rząd polski przyjmie powziętą rezolucyę do wiadomości i zastosuje się ze swej strony do wyrażonych w niej życzeń. Posiedzenie Rady Ligi Narodów miało nieoczekiwany epilog: Oto wobec zebranej publiczności p. Paderewski uścisnął rękę pełnomocnika rządu litewskiego prof. Waldemarasa. Jest charakterystycznem, że działo się to w tym momencie, kiedy Litwini zerwali rokowania z Polską.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Sprawozdanie min. Sapiehy.

Warszawa, 21. września.

(PAT.) „Kuryer Poranny“ donosi, że na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów po wyczerpaniu porządku dziennego minister spraw zagranicznych Sapieha przedstawił sprawozdanie z przebiegu rokowań polsko-litewskich oraz depeszę z Paryża, przedstawiającą rezultat narad Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu polsko-litewskiego.

PRZYGOTOWANIA DELEGACYI POLSKIEJ W RYDZE DO OBRAD PLENARNYCH.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Delegacya polska w Rydze odbywa codzienne posiedzenia celem przygotowania materyału do obrad z delegacyą sowiecką.

PRZED PODPISANIEM POLSKO-GDAŃSKIEGO TRAKTATU.

Gdańsk, 21. września.

(PAT.) Komisya dla spraw zagranicznych konstytuanty gdańskiej postanowiła wysłać przedstawicieli Gdańska uprawnionych do podpisania w Paryżu polsko-gdańskiej umowy nadburmistrza Sahma i posła Schiffera.

Przed wyborem prezydenta Francyi.

MILLERAND PRZYJMIE KANDYDATURĘ.

Paryż, 21. września.

(PAT.) Havas donosi, że Millerand przyjmie kandydaturę.

KANDYDATURA SOCYALISTYCZ. LEBLANCA.

Paryż, 21. września.

(PAT.) Telegr. Comp. Frakcya socyalistyczna Izby deputowanych ma zamiar postawić jako kandydata na prezydenta posła Leblanca.

W SPRAWIE DOPUSZCZENIA NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 21. września

(Tel. wł.) Do „Neue Freie Presse" donoszą z Nowego Yorku: „Wedle wiadomości podanej przez „United Press" z Waszyngtonu, rząd amerykański stoi na tem samem stanowisku, co angielski, że należy przeciwstawić się francusko-belgijskiej uchwale wykluczenia Niemiec od współudziału w dyskusyi nad odszkodowaniem.

Oba rządy godzą się co do tego, że Niemcy, nie powinny żadną miarą zniknąć jako państwo europejskie. Amerykański rząd sprzeciwia się stanowczo wynikom konferencyi w Aix les Bains.

W związku z tem zasługuje na uwagę wiadomość otrzymana przez „Neue Freie Presse" z Paryża, wedle której szwedzcy delegaci do Ligi Narodów mieli oświadczyć, że rząd ich nie wróci do Ligi Narodów, jeżeli Niemcy nie będą do Ligi Narodów dopuszczone. Odnośnie do tej wiadomości donosi „Echo de Paris", że Leon Bourgeois miał od rządu francuskiego otrzymać instrukcye, ażeby na wypadek, gdyby Niemcy wymaganą większością dwóch trzecich głosów dopuszczone zostały w listopadzie do Ligi Narodów, zgłosił wystąpienie Francyi.

Wkońcu wspomnieć należy, że półoficyalny „Temps" pisze z Rzymu, iż Giolitti na konferencyi w Aix les Bains oświadczył się bardzo stanowczo za dopuszczeniem Niemiec do Ligi Narodów i wogóle zalecał w stosunku do Niemiec życzliwe usposobowanie.

KRAJE BAŁTYCKIE MUSZĄ SIĘ POROZUMIEĆ PRZECIW ROSYI I NIEMCOM.

Gdańsk, 21. września.

(PAT.) Tutejsze pisma donoszą z Rygi, że łotewski minister spraw zagranicznych Mejrowicz oświadczył przedstawicielowi „Telegraphen Union", że kraje bałtyckie są zagrożone zarówno przez Rosyę jak i Niemcy i muszą się z sobą porozumieć, bo tylko takie porozumienie może dać gwarancyę dla ochrony ich interesów.

ANGLIA NIE WPUSZCZA DELEGACYI ROBOTNIKÓW ROSYJSKICH.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Delegacya robotników rosyjskich, która miała się udać na kongres związków zawodowych do Plymouth, nie została wpuszczona do Anglii, wobec czego opuściła Norwegię i wróciła do Rosyi.

PLAN UTWORZENIA SOWIETÓW W ANGLII.

Londyn, 21. września.

(PAT.) „Morningpost" ogłasza plan utworzenia małych komisyi robotniczych (sowietów) w Anglii.

PÓŁ MILIONA IRLANDCZYKÓW W ARMII REWOLUCYJNEJ.

Dublin, 21. września.

(Tel. wł.) Sprawozdawca „Gazetta del Popolo" donosi z Dublina: W Dublinie nie ma obawy rozruchów — lecz w mieście Cork oczekują każdej chwili wybuchu rewolucyi ludowej. — W Dublinie policya nie ma już odwagi w dzień przedsiębrać aresztowania. Pół miliona Irlandczyków wpisało się do armii rewolucyjnej i odbywa nocą ćwiczenia.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCÓW KOMUNISTYCZNYCH W RYDZE.

Kopenhaga, 21. września.

(PAT.) Tutejsze łotewskie B. K. donosi z Rygi 19 b. m.: Ostatniej nocy aresztowano tu cały szereg wybitnych przywódców komunistycznych. Odkryto tajny lokal, w którym skonfiskowano znaczną ilość pism agitacyjnych.

SOWIECKIE BAJKI O ZWYCIĘSTWIE RUCHU KOMUNISTYCZNEGO WE WŁOSZECH.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Dzienniki sowieckie zamieszczają artykuły, mające utwierdzić w czytelnikach przekonanie, że we Włoszech ruch komunistyczny odniósł sukces i rozszerza się coraz bardziej. Donoszą one między innemi, że bolszewicy włoscy dostali w swoje ręce linię kolejową: Rzym—Tivoli i że na tej linii ruch odbywa się pod kontrolą komunistów a pociągi kursują przybrane w czerwone chorągwie.

BUŁGARYA PRZYSTĘPUJE DO „MAŁEJ KOALICYI".

Nauen, 21 września.

(PAT.) Rząd czeski otrzymał wiadomość, że Bułgarya zasadniczo zgodziła się na przystąpienie do małej koalicyi.

Przed przywróceniem monarchii na Węgrzech.

Wiedeń, 21. września

(PAT.) B. K. „Politische Korrespondenz" donosi z miarodajnych kół politycznych austryackich, że mowa hr. Stefana Bethlena na temat króla węgierskiego, wywołała dodatnie wrażenie. Poglądy Bethlena, że na wypadek przywrócenia monarchii na Węgrzech przyszły król będzie musiał zrzec się pretensyi co do innych tronów, odpowiada życzeniom Austryi. Gdyby to stanowisko zostało utrwalone ustawowo, wówczas odpadłaby jedna z najważniejszych przeszkód, które dotychczas nie dopuszczały do przyjaznych stosunków między Austryą i Węgrami.

Walka między socyalistami z prawicy a komunistami w Czechach!

Praga 21. września.

(PAT.) Wczoraj odbył się wielki wiec mężów zaufania robotników praskich, na którym Tusar przedstawił stanowisko prawicy socyalno-demokratycznej i oświadczył, że jedność w partyi tak długo jest niemożliwą, dopóki komuniści z partyi nie wystąpią. Równocześnie na drugim wiecu, zwołanym przez komunistów, po referacie Smerala uchwalono przyjęcie do wiadomości zabrania redakcyi „Prava Lidu" przez komunistów oraz wypowiedzenia walki wykonawczemu wydziałowi partyi soc. demokratycznej. Dzisiejsze „Pravo Lidu", wydane przez prawicę socyalistyczną, udowadnia na naczelnem miejscu, że zabranie redakcyi przez bolszowików dokonane zostało na rozkaz, jaki nadszedł wprost z Moskwy. W bojsze wickiem „Pravie Lidu", naczelny redaktor Iwan Olbracht zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że komuniści nie myślą o żadnych przewrotach w Czechosłowacyi, ponieważ te metody walki zostały stanowczo przez trzecią Międzynarodówkę potępione. Zdaniem komunistów jest jawne przygotowanie gruntu do przyszłej rewolucyi. „Venkov" zamieszcza artykuł omawiający wrzenia komunistyczne w Czechosłowacyi, i podaje, że celem wyjazdu Muny na Słowaczyznę jest obwołanie dyktatury proletaryatu. Pismo atakuje przebywającą w Pradze misyę sowiecką, przypisując jej agitacyę komunistyczną w Czechach.

TAKŻE SOCYALIŚCI CZESCY PRZECIW III. MIĘDZYNARODÓWCE.

Warszawa, 21. września.

(Telef.) (m) Wedle wiadomości otrzymanych z Pragi czeskiej zarząd partyi socyalno-demokratycznej sprzeciwił się wstąpieniu socyalistów czeskich do III. Międzynarodówki.

ROKOWANIA UGODOWE MIĘDZY RZĄDEM A ROBOTNIKAMI WE WŁOSZECH.

Rzym, 21. września.

(PAT.) Havas. — Giolitti zwołał na dzień 20. bm. do Rzymu posiedzenie delegatów przemysłowców i robotników i przedłożył im formułę pojednawczą. Delegaci przemysłowców oświadczyli, że proponowanej formuły przyjąć nie mogą. Po posiedzeniu Giolitti ogłosił dekret, powołujący komisyę złożoną z 12 członków po połowie z każdej ze stron interesowanych w sporze. Komisya ma sformułować propozycye mogące posłużyć rządowi do przedłożenia parlamentowi projektu ustawy organizującej przemysł na zasadach udziałów robotników w kontroli fabryk pod względem technicznym, finansowym i organizacyjnym.

STRAJK PALACZY KOLEJ. NA LINII BERNO—OŁOMUNIEC.

Morawska Ostrawa, 21. września.

(PAT.) Na linii kolejowej Berno—Ołomuniec wybuchł strajk palaczy kolejowych, żądających podwyżki.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYCIE!

Datki na plebiscyt przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 13

Virtuti Militari.

Lwów, 22. września.

Nadawany obecnie przez Wodza Naczelnego oraz przez generałów zwycięskiej armii Rzeczypospolitej order Virtuti Militari ustanowiony, został w ostatnich dniach bytu Niepodległej Polski, a mianowicie w chwili, gdy uszczuplone pierwszym rozbiorem państwo stanęło w obronie konstytucyi 3. Maja 1791 r. do śmiertelnych zapasów z północnym najeźdzcą.

Order ten, wzorowany na austryackim orderze Maryi Teresy ustanowiony w dniu 18. czerwca 1757 r. zaprojektowany został przez księcia Józefa Poniatowskiego.

Order pierwotnie posiadał kształt złotego owalnego medalu, na którym z jednej strony widniał monogram królewski S. A. R. (Stanislaus Augustus Rex) — (Stanisław August Król) pod koroną królewską, okoloną gałęziami lauru, zaś z drugiej napis: Virtuti Militari, co znaczy „Cnocie Wojskowej".

Pierwsze rozdawnictwo odznaki tej nastąpiło po bitwie pod Zieleńcami dnia 18. czerwca 1792 r. w której wojska polskie odniosły zwycięstwo nad Rosyanami. Odznaki tej król Stanisław August przesłał na ręce ks. Józefa 20 sztuk. Pomiędzy nagrodzonymi byli ks. Józef, Kościuszko, Wielhorski, Mokronowski i Metzel.

Forma krzyża została nadana w r. 1792, która to data, umieszczona na odwrotnej stronie krzyża, została zachowana na odnowionym orderze.

Order został podzielony na 5 klas, czyli stopni: 1) Wielki Krzyż, czyli I. klasa, noszony na wstędze przez prawe ramię do lewego boku. 2) Krzyż Komandorski, noszony na szyji. 3) Krzyż kancierski. 4) Krzyż Oficerski, 5) Krzyż Żołnierski; ostatnie trzy klasy noszono na piersi z lewej strony.

Krzyż noszony na wstędze jedwabnej niebieskiej z dwoma czarnemi paskami po bokach, przy pierwszych trzech klasach był złoty, pokryty czarną emalią, przy czwartej klasie — złoty nieemaliowany, przy piątej srebrny nieemaliowany. Z jednej strony nosił na ramionach napis „Virtuti Militari" oraz godło państwa tj. Orła Białego pośrodku, z drugiej — na ramionach Krzyża litery S. A. R. P. — Stanislaus Augustus Rex Poloniae, pośrodku za Pogoń (rycerz konny, tj. herb Litwy i datę 1792).

Targowica zniosła order; król pomimo przystąpienia do konfederacyi nadawał także odznaki, które kawalerowie nosili pomimo gwałtów ze strony stronników konfederacyi targowickiej.

Za czasów ks. Warszawskiego na żądanie cara Aleksandra I. wizerunek Pogoni na odwrotnej stronie krzyża zastąpiono napisem: „Rex et Patria" — „Król i Ojczyzna" i pozostawiono datę 1792.

Order Virtuti Militari wówczas nosił urzędową nazwę: Orderu Wojskowego Księstwa Warszawskiego. — Pierwsze rozdawnictwo w tej epoce miało miejsce w pierwszych dniach lutego 1808 roku.

Za czasów Księstwa Warszawskiego pierwszą klasę posiadał tylko ks. Józef, którą otrzymał dnia 25. lutego 1809 r., oraz marszałek Davout ks. Auerstaedt'u którą otrzymał dnia 22. marca tegoż roku. Pozatem książę warszawski Fryderyk August nosił wielki krzyż, jako mistrz orderu. Krzyże komandorskie posiadali między innymi: gen. Józef Zajączek, gen. Jan Henryk Dąbrowski, twórca legionów, gen. Stanisław Fiszer, szef sztabu, gen. Karol Kniaziewicz, gen. Chłopicki.

Krzyżem Virtuti Militari były nagradzane również i kobiety: Joanna Żubrowa, sierżant piechoty 17 pp. Ks. Warszawskiego, odznaczona przy szturmie Zamościa 19. i 20 maja 1809 r. krzyżem srebrnym; Józefa Kluczycka, felczerka 10 pp. nagrodzona 11. września 1831 r. i wreszcie Barbara Czarnowska, kadet 1 p. jazdy augustowskiej, nagrodzona 3. października 1831 r.

Miejmy nadzieję, że i obecnie żołnierze z O. I. K. również zasłużą na tę zaszczytną ozdobę.

Po upadku powstania listopadowego car Mikołaj 1., aby ostatecznie splugawić nasze świętości i pamiątki narodowe, orderem Virtuti Militari nagradzał wojska, biorące udział w zwalczaniu bojowników o wyzwolenie narodu. Odznaka ta zmieniona tylko w szczególe (mianowicie datę pod napisem „Rex et Patria" zmieniono na 1831), udzielana była szczodrze; rozdano mianowicie I. klasy 14, — 2 klasy 188, — 3 klasy 1105 — 4 klasy 5213 i 5 klasy 100.000. — W późniejszych czasach niektóre pułki gwardyi rosyjskiej uzyskały odznakę Virtuti Militari, jako znaki jubileuszowe.

Odrodzona Rzeczpospolita Polska postanowiła nagradzać męstwo obrońców.

Dnia 6. sierpnia 1919 r. Sejm ustawodawczy odnowił order, który po raz pierwszy przypiął Naczelnik Państwa w dniu 22. stycznia 1920 r. w rocznicę powstania styczniowego, 11 członkom kapituły orderu.

Ostatnio w czasach przełomowych Wódz Naczelny i generałowie, dowodzący kontrofenzywą naszą, udzielają go bohaterom, którzy z dumą noszą tę najzaszczytniejszą oznakę, tak drogą każdemu Polakowi. Jak widać z raportów dowódców, pragnienie otrzymania niebiesko-czarnej wstążeczki pobudza żołnierzy do czynów nadzwyczajnego bohaterstwa. Posiadanie tej odznaki jest i powinno być ambicyą każdego żołnierza, — aby kiedyś następne pokolenia mogły ze czcią i dumą wspominać bohaterów, tak jak my ze wzruszeniem przyglądamy się tym odznakom, przechowywanym pośród pamiątek rodzinnych.

Stanisław Łoza („Wiarus").

Z DNIA.

ZACIĘTY.

(Z cyklu „Piosenki żołnierskie" — nuta „A jak rumu nie dostanę").

Rzucam chatę, rzucam rolę
Rym, cym, cym.
Rzucam chatę, rzucam rolę
Oj dana da.
Ze strzelcami idę w pole
Rym, cym, cym

Żegnaj Kasiu z białą szyją
Rym, cym, cym.
Żegnaj Kasiu z białą szyją
Oj dana da.
Wrócę jak mnie nie zabiją
Rym, cym, cym.

A jak spocznę pod kamieniem
Rym, cym, cym.
A jak spocznę pod kamieniem
Oj dana da.
Przyjdę do cię bladym cieniem
Rym, cym, cym.

A gdy spocznę gdzieś pod pieńkiem
Rym, cym, cym.
A gdy spocznę gdzieś pod pieńkiem
Oj dana da.
Przyjdę do cię wichru jękiem
Rym, cym, cym.

A gdy spocznę gdzieś nad brzegiem
Rym, cym, cym.
A gdy spocznę gdzieś nad brzegiem
Oj dana da.
Przyjdę do cię białym śniegiem
Rym, cym, cym.

Więc mię teraz długo całuj
Rym, cym, cym.
Więc mię teraz długo całuj
Oj dana da.
Na żegnanie ust nie żałuj
Rym, cym, cym.

Bo jak ustek nie dostanę
Rym, cym, cym.
Bo jak ustek nie dostanę
Oj dana da.
Łbem żołnierskim rżnę o ścianę
Rym, cym, cym.

Nemo.

Sprawa odbudowy Polski.

Lwów, 22. września.

Wczoraj wieczór odbyło się w ratuszu z inicyatywy wiceprezydenta m. dra Ziątka zebranie dotyczące sprawy gospodarczej i odbudowy wschodniej Małopolski, ponownie zniszczonej przez najazd bolszewicki. Na zebraniu tem był obecny wiceminister spraw zagranicznych dr. S. Dąbrowski oraz pp. dr. Raczyński prezes Urzędu odbudowy, Leon Podlewski referent rolniczy namiestnictwa, inż. Aleksander Wierzbicki szef Sekcyi techn. namiestnictwa, Ludwik Winiarz, wiceprezydent Izby handlowo-przemysłowej, inż. St. Rybicki prezes Polskiego Tow. Politechnicznego, inż. Kazimierz Gąsiorowski, prezes Izby inżynierskiej, dyr. Jan Wassung, wiceprezeydent miasta dr. Chlamtacz, wiceprezyedent dr. Stahl, poseł dr. Adam, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, dr. Zdzisław Próchnicki i dr. Koźmiński.

Zebrani przedstawili konieczność szybkiego uruchomienia życia gospodarczego tej dzielnicy Polski, która ze względu na jej urodzajność i bogactwa naturalne może rozwiązać zagadnienia aprowizacyjne Polski.

Wiceminister dr. Dąbrowski przedstawił w ogólnych zarysach projekt, nadesłany mu z Ameryki, w którym odbudowa Polski, oparta na inicyatywie obu społeczeństw, i przychylnem współdziałaniu obu rządów, mogłaby być uruchomiona. Wiceminister podniósł dalej, że z chwilą, gdy się zbliża pokój, dotychczasowa akcya humanitarna Ameryki dla Polski stopniowo zastąpioną być winna samopomocą. Chodzi o szybką odbudowę gospodarczą Polski wspólnemi siłami narodów polskiego i amerykańskiego — przy pełnem wykorzystaniu przedewszystkiem polskich surowców, polskiego kapitału za morzem, polskiego robotnika i polskiego przemysłu. Stany Zjednoczone mogłyby dać uzupełnienie brakującego kapitału, techniczny nadzór, nadzwyczajną organizacyę pracy, nowe metody i środki techniczne. Odbudowa powinna się rozpocząć od najbardziej zniszczonej części kraju, jakim jest niewątpliwie wschodnia Małopolska.

W obszernej dyskusyi, jaka się wyłoniła po przemówieniu wiceministra, uznano zgodnie słuszność powyższych myśli i uchwalono zebrać potrzebne daty, dające obraz zniszczenia i zapotrzebowania Małopolski i we wszelkich szczegółach rozpatrzeć formę takiego współdziałania obu społeczeństw w szybkiej odbudowie kraju.

Sprawy węglowe.

Lwów będzie zaopatrzony w węgiel. — Transporty węgla nie doznają już przeszkód. — Strajk górników w Jaworznie.

Lwów, 22. września

(mg) Wobec niedostatecznej dostawy węgla dla lwowskich zakładów municypalnych interweniował jeden z przedstawicieli reprezentacyi miasta w Państwowym Urzędzie węglowym w Warszawie. Kierownik Urzędu radca Kukucz przyrzekł przyśpieszyć transporty przeznaczone dla Lwowa, oraz dostarczyć wedle możności węgla koksującego, który dla gazowni jest niezbędny. Obiecał także czuwać nad dostatecznem zaopatrzeniem Lwowa w węgiel opałowy.

Wobec pomyślnej sytuacyi wojennej tabor kolejowy nie jest już wyłącznie używany na cele wojskowe, zatem można się spodziewać, że transporty węgla nie będą doznawać takich przeszkód jak poprzednio i cały kontyngent, przyznany nam, zostanie w bieżącym miesiącu dostarczony.

Przeszkodą jednak w produkcyi węgla są ciągłe strajki górników. Jak się dowiadujemy, onegdaj wybuchł w kopalni w Jaworznie strajk robotników szybu „Piłsudski". Powodem jego są braki aprowizacyjne, mianowicie niedostarczenie deputatów żywnościowych rodzinom robotników. Sfery rządowe, które uznają konieczność należytego zaopatrzenia górników i zawsze starały się uczynić zadość ich żądaniom, wyrażają jednak dziś zapatrywanie, że stanowisko górników wobec dzisiejszej sytuacyi państwa jest nieobywatelskie i niesłuszne.

Można mieć nadzieję, że strajk zostanie w najbliższym czasie załagodzony, lecz kilka dni przerwy w pracy kopalni pozbawia nas znowu części zapasu węgla na zimę, która prawdopodobnie będzie ostra.

Unikat.

Lwów, 21. września.

Narzekamy i skarżymy się na lichwę księgarską — wyliczamy niebotyczne już wprost ceny książek, nawet szkolnych. Onegdaj za dwa tomiki z bibliotek Zukerkandla, które przed wojną (czy wypada przypomnieć?) kosztowały razem co najwyżej koronę — zażądał właściciel małej antykwarenki 25 mkp. Z zimną krwią, mimo, iż jeden z egzemplarzy nosił aż nadto smętne ślady używania. Wobec zdumienia klienta, który słuchał, jak kupiec mnożył te przedwojenne halerze tak długo, aż dały owę pokaźną cyfrę — oświadczył że teraz tak się wszystko z gruntu zmieniło, iż 12 mkp. za taką maleńka, poniszczoną broszurkę, to poprostu żadna zapłata.

Być może...

Ale oto — inny przykład. A może sensacya. Może nawet legenda. Bo posłuchajcie:

Szukał ktoś w Zakopanem elementarza. Pokazano mu w księgarni elementarz Falskiego, prześliczną przedwojenną edycyę z ilustracyami Rembowskiego — z ceną dzisiejszą już, jakkolwiek stosunkowo niewysoką: 48 mkp.

Ów ktoś książki nie kupił. Lecz w Krakowie rozpoczął za nią poszukiwania. Znalazł w księgarni Friedleina jeden jedyny egzemplarz. Spytał o cenę. Zażądano 10 mkp., albowiem przed wojną kosztował 10 kor.

Duży elementarz in 4°, oprawny w karton, jak się rzekło z ilustracyami Rembowskiego czarnemi i barwnemi, na welinowym papierze... Cud! 10 mkp. — dlatego, że przed wojną kosztował 10 koron!

Są jeszcze tacy, którzy w ten wzruszająco prosty sposób przeliczają walutę...

Dlatego powinno imię ich być zapisane ku powszechnej uwadze, a pamięci, w epoce, w której państwo przestało już nawet być sprawą gorszącą, stając się nieledwie obyczajem...

Lex.

K. O. K. dla żołnierza.

Lwów, 21. września.

Wobec żywego zainteresowania jakie szeroki ogół okazuje sprawie opieki nad żołnierzem, należy zwrócić uwagę na prace KOK. (Komitet Obrony Kresów Wschodnich) który dążąc do zadośćuczynienia wszystkim potrzebom żołnierza naszego, obsługuje coraz liczniejsze formacye i rozszerza teren działalności.

KOK. istnieje od 1918 r. Pierwszem jego zadaniem było stworzenie oddziałów wojskowych, przeznaczonych do wyparcia bolszewików z wschodnich kresów Rzeczypospolitej. Z zadania tego wywiązał się KOK. znakomicie, werbując tysiące ochotników, z których powstała dywizya Litewsko-Białoruska znana dziś całej Polsce z całego szeregu bohaterskich czynów.

Oprócz zorganizowania dywizyi rozwinął KOK. szeroką a niezmywną pracę nad dokarmianiem, kształceniem żołnierza oraz zabezpieczeniem jego fizycznego i duchowego zdrowia, zakładając w tym celu rozmaite Wydziały: 1) Zaopatrywania i Aprowizacyi; 2) Opieki nad Żołnierzem (nauczanie analfabetów, preparandy dla nauczycieli, bibliotek, czasopisma, odczyty, widowiska teatralne i kinematograficzne, gospody i t. d.); 3) Sanitarny (punkty stałe i kolumny lotne, dezynfekcyjno-dezynsekcyjne, łaźnie, pralnie, odwszalnie).

Z natury rzeczy K. O. K. roztoczył swą opiekę przedewszystkiem nad oddziałami kresowymi, następnie jednak w miarę rozwoju swej działalności obsługiwał również inne na północno-wschodnim froncie walczące wojsk. formacye nasze.

Zarząd i wszystkie Wydziały K. O. K. znajdują się w Warszawie przy ul. Długiej 50 (IV p.).

KRONIKA.

Środa, 22 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek", 3 akty z prologiem J. Szanawskiego, nowość, po raz pierwszy.

Czwartek, 23 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne", operetka.

Piątek, 24 września, o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek", 3 akty z prologiem.

Sobota, 25 września, o godz. 3.30 popol. „Pod śnieg", dramat.

Sobota, 25 września, o godz. 7 wiecz. „Aida", opera.

Niedziela, 26 września, o godz. 7 wieczorem „Księżniczka czardaszą", operetka.

Poniedziałek, 27 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek", 3 akty z prologiem.

—o—

(mg) **Wandalizm.** Bezmyślna ciekawość, posunięta do ostatnich granic, prowadzi często do zupełnej zatraty wszelkiego poczucia przyzwoitości. Zauważyć to można na manifestacyjnych pogrzebach, w których, oprócz tych, co biorą w nich udział z rzeczywistego obowiązku obywatelskiego i chęci oddania należnego hołdu zasłużonym — dążą na cmentarz także tłumy ciekawej gawiedzi. Odgrywając tylko rolę widzów, którzy za wszelką cenę chcą być wszędzie i to w najlepszym punkcie obserwacyjnym, pchają się takie osobniki tokciami przez zebrane rzesze i bezmyślnie depcą groby bohaterów, niszcząc je brutalnie. Na szczęście publiczność nasza dobrze odczuwa ten nietakt i karci natychmiast samorzutnie tych wandali.

W sprawie nadużyć wojskowych ogłasza Dyrekcya Policyi we Lwowie co następuje: D. O. G. we Lwowie zawiadomiło pismem z 12 września 1920 L. 12541/T. Nr. 17276 I. Org., że w razie wypadków nadużyć ze strony oddziałów organów i osób wojskowych powinni poszkodowani dołożyć wszelkich starań celem wyśledzenia nazwy oddziału, który dopuścił się nadużycia i nazwiska Dowódcy. Przytem nadmienia D. O. G., że władze wojskowe odczuwają w całej pełni konieczność położenia kresu rabunkom i nadużyciom rekwizycyjnym i nie zaniedbują żadnych środków dla osiągnięcia tego celu; ponieważ jednak cel ten może być osiągnięty jedynie przez surowe karanie każdego poszczególnego wypadku, przeto koniecznem jest współdziałanie władz cywilnych i ludności w umożliwieniu śledzenia sprawców nadużyć. To podaje się do publicznej wiadomości, zwracając szczególnie uwagę na rozporządzenie Dowództwa Frontu południowego L. 52220/Int. ogłoszone plakatami, wydane w celu ukrócenia rabunków.

Komendanci dzielnicowi Straży Bezpieczeństwa Związku Strzeleckiego złożyli na cele Towarzystwa Związku, zebrane z dobrowolnych datków członków tychże Straży, przy poborze żołdu za czas od 20. VIII. do 31. VIII. 1920 następujące kwoty: Dzielnica II. 20 mk. Dzielnica III. 250 mk. Dzielnica IV. 486 mk. Dzielnica VI. 563 mk. Zamarstynów 34 mk. Sygniówka-Mała 230 mk. Kleparów 27 mk. Straż kolejowa 114 mk. Nadto członek Straży kol. ob. Tytus Teper jako dobrowolną grzywnę 50 mk. Razem 1774 mk. Za ofiarność godną naśladowania składa im Komenda Związku Strzeleckiego podziękowanie.

W sprawie jednorazowej daniny dla wojska odbędzie się we środę dnia 22 września b. r. o godz. 6-tej po południu w sali prezydyalnej Tymczasowego Wydziału Samorządowego konferencya z reprezentantami wszystkich pism lwowskich.

Staraniem Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza odbędzie się 24 bm. w Związku Kolejarzy przy ul. Grodeckiej 69 wykład profesora W. Kucharskiego „O bogactwie ziem polskich". Początek o godz. 6 wiecz.

Na Skarb Państwa. Robotnicy cywilni we wojskowej Składnicy siana w Kołomyi złożyli jako dobrowolny datek na Skarb Państwa w lipcu 1.551 Mk., w sierpniu 2.076 Mk. i zobowiązali się bezinteresownie do jednogodzinnej pracy dla Państwa.

Godne naśladowania. Do szeregu cichych, nie reklamujących się przyjaciół naszego żołnierza należy bezsprzecznie dyrektor Urzędu Tytoniowego p. Szymon Zając, który na własną rękę i często z własnych funduszów zaopatruje wszystkie papierosów i tytoniu do lwowskich szpitali wojskowych. Kto zna szarą dolę żołnierza w szpitalach, ten zrozumie, jaką zasługę ma tego rodzaju akcya. Podnieść należy także fakt, że ilekroć potrzebne są papierosy dla żołnierza na froncie, czyni dyrektor Zając wszystko możliwe, by ze skromnych zapasów składu coś uszczknąć dla tych, którzy na papierosy najwięcej chyba zasługują.

(r) **Groźny pożar we Lwowie.** Wczoraj wieczorem około godziny 9-tej zauważono w południowej stronie miasta olbrzymią łunę na niebie. Łuna ta była wynikiem pożaru, który wybuchł w kamienicy przy ul. Teatyńskiej l. 7. Kamienica jest własnością p. Zubickiej. Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna z komendantem Ciećkiewiczem na czele. Prąd wody był jednakowoż skutkiem bardzo wysokiego położenia kamienicy bardzo słaby, również i węże były podziurawione. Dopiero po godzinie przywieziono drugą drabinę i wówczas wzięto się energiczniej do gaszenia ognia. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z światłem na strychu, na którym było złożone siano. Skutkiem tego siano zapaliło się i przez dwie godziny trwał silny pożar. Szkoda jest dosyć znaczna, gdyż spłonął cały dach.

(—) **Czyj koń?** Koło toru Cetnera przytrzymano przed kilku dniami błąkającego się siwego konia. Właściciel odebrać go może w biurze policyi oddziału lotnego przy ul. Jachowicza 4.

(—) **Kradzieże kieszonkowe.** Alojzemu Mełczkowi skradziono wczoraj z kieszeni spodni portfel z 500 Mk. — W tramwaju KD. skradziono wczoraj Ozyaszowi Tillemannowi z kieszeni spodni portfel z 2000 Mk. i dokumentami.

(—) **Czyj chłopiec?** Na pl. Gołuchowskich przytrzymano wczoraj zbłąkanego 3-letniego chłopca, wyznania mojżeszowego. Przytrzymanego oddano w opiekę komisaryatowi dzielnicy III.

(—) **Omal, że nie podrzutek.** Posterunkowy Józef Serdziuk, znalazł wczoraj w sieni Pasażu Hausmanna dziecię płci męskiej, liczące około 2 do 3 miesięcy. Dziecię oddano do komisaryatu V dzielnicy. Jak się później okazało dziecię pozostawiła matka pod drzwiami sklepu fryzyera Karola Glösela, chcąc w ten sposób zmusić ojca nieślubnego dziecięcia do płacenia alimentów. Po spisaniu protokołu z matką dziecięcia, która zobowiązała się odebrać dziecię z komisaryatu, pozostawiono na wolnej stopie. Epilog tej sprawy rozegra się w sądzie, gdyż dotychczas nie nastąpiło porozumienie między ojcem i matką dziecięcia.

(—) **Za znęcanie się nad końmi** w ulicy Łyczakowskiej ukarany został wczoraj Piotr Bajek grzywną 30 Mk. — Majer Dicker zaś za to, że bił niemiłosiernie w ul. Grodeckiej konia, który nie mógł uciągnąć wozu ze śledziami, odpowie wkrótce przed sądem.

(—) **„Zguba".** Nauczycielka Eleonora Kalmowska „zgubiła" wczoraj w tramwaju ŁJ. kopertę z 4.000 Mk. Poszkodowana spostrzegła „zgubę" dopiero w domu.

(x) **Znowu znaleziony nabój.** W Żuratynie, powiat Kamionka str. przedwczoraj bawili się chłopcy znalezionym w polu nabojem. Podczas tego nabój wybuchł i zranił ciężko w obie ręce 15 letniego Teofila Matwijowa. Nieszczęśliwego chłopca odwieziono wczoraj do lwowskiego szpitala.

(x) **Wypadek z bronią.** W Krotoszynie Leon Socha tak nieszczęśliwie obchodził się z rewolwerem, iż spowodował strzał. Kula została ugodzony w lewą nogę 39 letni Franciszek Czarnecki, który stał w pobliżu Sochy. Czarneckiego odwieziono do lwowskiego szpitala.

(—) **Wypadek na ulicy.** W ulicy Rzeźni gospodarz Stanisław Huk najechał wczoraj na 6 letniego Józefa Nicka. Przestraszonego chłopca, który podczas wypadku doznał potłuczenia ciała zabrali rodzice do domu.

(—) **Znów znaleziony nabój.** Na błoniach, koło ulicy Rycerskiej, znalazły dzieci wczoraj nabój karabinowy. Jeden z nich 12-letni J. Frankowski chcąc się popisać przed rówieśnikami zaświecił zapałkę pod owym nabojem. Wskutek tego w jednej chwili nabój eksplodował, raniąc ciężko chłopca w twarz. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego.

(—) **Kradzież kieszonkowa.** W tramwaju UL. skradziono wczoraj z kieszeni kamizelki drowi Tadeuszowi Troszkolańskiemu złoty zegarek z

łańcuszkiem wartości 25.000 mk. Poszkodowany spostrzegł kradzież dopiero w domu.

(—) **Koń w studni.** W ogrodzie jednej z realności za rogatką Łyczakowską, minionej nocy wpadł koń do studni. Ponieważ biednego zwierzęcia nie mógł wyciągnąć ze studni właściciel z sąsiadami, przeto wezwano telefonicznie straż pożarn., która przybywszy na miejsce, po dwu godzinach zdołała wkońcu wyciągnąć zwierzę ze studni.

Bezbronne ofiary. Ktoś powiedział, że właściwie istnieją tylko dwie kategorye ludzi: wyzyskujący i wyzyskiwani. Jest to paradoks, ale istotnie dowcipny i kryjący doskonałą satyrę życia wielkomiejskiego. Poznaliśmy ciekawą gromadkę ludzi wyzyskiwanych w dramacie pt. „Bezbronne ofiary“ wyświetlanego obecnie w kinoteatrze „Marysieńka“ przy placu Smolki l. 5. Główną figurą dramatu jest hr. York, bankrut, ratujący zachwianą swoją pozycyę towarzyską w ten sposób że zostaje opiekunem nieletniej córki po bracie milionerze, którego zamordować kazał skrytobójczo. Używał więc bogactw i czerpał pełną dłonią z majątku sieroty. Nadszedł dzień pełnoletności hrabianki i według ustawy powinien był przedłożyć rachunki i oddać majątek bratanicy. To oznaczałoby wszakże jego ruinę. Więc zmusza syna jedynaka do zaręczenia się z kuzynką, choć ten kocha inną kobietę. W ręku tego brutalnego człowieka tamci wszyscy są bezbronni. Odbiera sobie życie młodziutka milionerka, przekonawszy się, że ją haniebnie oszukano. Wpada w sidła właścicielki wesołego domu, ta druga, która również sądzi się być oszukaną. I trzeba było dopiero przypadku, że zażądano rewizyi procesu, aby sprawiedliwości stało się wreszcie zadość. Hrabia York strzela sobie w łeb w chwili, gdy policya wkracza do jego pałacu, aby go aresztować. Ten samobójca ocala go od hańby, ale rzuca już na zawsze cień na nazwisko jakie zostawia synowi. I byłby młody hrabia srodze odczuł śmierć ojca i kuzynki, gdyby nie to, że wierną mu pozostała ta druga, która przeszła przez twardą szkołę życia, jak przechodzą anioły przez piekło, nie zwalawszy skrzydeł. Dramat ten o intrydze zadzierzgniętej bardzo zręcznie dostarcza widzom dużo emocyi. Posiada wiele pięknych scen, głęboko wzruszających i grany jest znakomicie.

—o—

Ofiarność.

Na żołnierza na froncie:

Teofil Jabłoński mk. 100·—, Jadwiga Przeszlakowska zamiast kwiatów na grób siostry męża marek 200·—.

Na oświatę żołnierza:

Czysty dochód z przedstawienia kinematograficznego w Żółkwi urządzonego staraniem Dowództwa 3 kompanii wartowniczej W. S. K. marek 3000·—.

Na pomnik dla śp. kap. pilota Stefana Bastyra

Oficerowie Dowództwa VI Armii: gen. Iwaszkiewicz marek 300, gen. Zemanek 100, pułk. Kessler 200, pułk. Konolewicz 100, ppułk. Rusiecki 100, ppułk. ks. Idec 150, ppułk. Geisler 100, ppułk. Skarbiński 100, maj. Ajdukiewicz 100, maj. Rustowski 200, maj. Skiba 100, maj. Czermak 100, kap. Strzelczyk 200, kap. Juracki 100, kap. Kawiński 100, rotm. Drozdowski 100, rotm. Glazer 100, kap. Kowalski 100, kap. Stefanicki 100, maj. Kuel 100, por. Malinowski 50, por. Lewandowski 100, por. Lang 50, por. Imiela 100, por. Dąbrowski 100, por. Dybowski 100, por. Roganowicz 100, por. Pasko 100, por. Włoskowicz 200, por. Krokowski 100, por. Marczewski 100, por. Wyszyński 100, kap. Chobrzyński 200, kap. Ligęza 100, por. Sobek 100, ppor. Dura 100, ppor. Nowicki 50, ppor. Wierzbanowski 100, ppor. Zajkowski 100, ppor. Makuch 100, ppor. Sanetra 100, ppor. Mianowski 100, ppor. Zdziechowicz 50, ppor. Trojanowski 100, ppor. Dąbrowski 100, ppor. Matuszkiewicz 50, ppor. Wietrzny 100, ppor. Meyer 100, ppor. Krysa 100, ppor. Stopczyński 100, ppor. Walner 50, ppor. Ryl 200, ppor. Skowroński 100, ppor. Bojański 100, ppor. Trzaska 50, ppor. Csala 100, ppor. Vinzens 100, ppor. Ziomek 50, ppor. Michoń 50, pchor. Dykas 100, urz. W. Kończy 100, urz. W. Makowicz 100, urz. kanc. Hallendówna 100, urz. kanc. Kuźniarówna 100, urz. kanc. Schindlerówna 50, urz. kanc. Dąbrowska 50, urz. kanc. Matejczakówna 50, urz. kanc. Kujawska 100, urz. kanc. Rybczyńska 50. — Razem 7.050 marek.

Sławny mól książkowy.

Dzieje florenckiego bibliotekarza. — Chorobliwa namiętność. — Jaskinia książek. — Wszystko dla książek.

Monachium we wrześniu

Molem książkowym, u którego osobliwa ta namiętność występowała z niebywałą siłą, był zarówno uczony, jak i słynny bibliotekarz florencki Magliabiechi, który żył w XVII stuleciu. W niedawno wydanym przez Horsta Stobbe w Monachium „Przemądrym antykwaryuszu“ znajduje się życiorys tego dziwacznego człowieka.

Pewien uczony, który go odwiedzał, pisze: Wkońcu zaprowadził mnie do swej własnej biblioteki. Wnętrze jej miało dziwaczny wygląd. — Nieporządku, jaki tam panował, napewno nigdzie indziej nie obaczę. Człowiek ten żył zupełnie samotnie. Nie miał żony, ni służącej, ani nawet chłopca do posługi. Jedzenie sporządzali mu sąsiedzi. W domu jego nie znajdowało się nic prócz książek. Całe umeblowanie składało się z sześciu stołków, na których poukładane były książki i z jednego materaca, na którym sypiał. W sieniach porozrzucane były książki, jedne leżały na drugich, piętrząc się pod sam sufit. W pośrodku było wązkie przejście dla jednej osoby. Podobny wygląd miały wszystkie komnaty. Schody zarzucone były książkami tak dalece, że przechodzień musiał po nich stąpać. Stajnia nawet była pełną książek. W podwórzu znajdowała się studnia, a na jej poręczach rzędem ułożone były książki. Pomimo nieporządku — rzec można — jaki tam panował, wiedział on dokładnie gdzie jaka, choćby najdrobniejsza książka się znajduje. Pieniądze jakie posiadał — nie przenosiła ich ilość nawet 20 skudi — rozrzucone były między książkami. Gdy przyszedł żebrak, pozwalał mu szukać za pieniądzmi między książkami i wziąć tyle, ile znajdzie. Tabaka była jego rozrywką i ulubieniem. Nos jego miał wygląd odstręczający — podobny do wiecznie okopconego komina.“

Inny znowu podróżnik Heinrich von Huyssen podobnie opowiada: „Magliabiechi jadł bardzo mało, a pożywienie jego składało się wyłącznie prawie z samych jaj. Spał tylko trzy do cztery godziny, nie w łóżku, lecz na książkach. Wszystkie swoje pieniądze, jakie posiadał i całą pensye wydawał na książki“.

Również Keyssler w swoich opisach z podróży podaje: „Najulubieńszą jego strawą były jaja. Za stół służyły mu książki, które jednak mimo tego schludnie wyglądały. Paznokcie jego znajdowały się w takim stanie, iż mógł nimi doskonale grać na harfie. Koszulę nosił tak długo, dopóki sama z niego nie opadła.

Czytał wszystkie książki, jakie tylko mógł dostać gdyż utrzymywał, iż z każdej książki można się czegoś nauczyć. Sławnym był z powodu swej wiedzy, a liczni ludzie zwracali się do niego po rady i wskazówki. Wielki książę z Florencyi, którego biblioteką zawiadował był z niego bardzo dumny. Cesarz i papież chcieli go dla siebie pozyskać, on jednak pozostał wierny księciu. (k)

Tunel Kanałowy między Francyą a Anglią.

Bliższe szczegóły budowy tunelu. — 95 metrów pod powierzchnią morza. — 20 m. dziennie naprzód. — Czas trwania budowy obliczony na 5 lat. — Koszta 400 milionów franków.

Nowy Jork, we wrześniu.

O pracach około budowy podziemnego tunelu między Francyą a Anglią podaje „Franc-British Travel Union“ następujące bliższe szczegóły:

Wybudowane być mają dwa jednotorowe tunele, wykazujące w przecięciu dwa koła o średnicy 6 metrów. Odległość między jednym a drugim tunelem wynosi 15 metrów. Podwójny ten system przedstawia się o wiele korzystniej, niż budowa jednego większego przewodu, gdyż w ten sposób ciśnienie, które ma wytrzymać sklepienie tunelu stanie się relatywnie wielkiem.

W regularnych odstępach 100-metrowych łączyć się będą dwa tunele ze sobą zapomocą kurytarzy. Połączenia powyższe mają na celu udogodnienie komunikacyi robotnikom, oraz ułatwienie cyrkulacyi powietrza. Tunele będą długości 50 kilometrów, z tych 40 km. prowadzi popod morzem.

Na samym środku kanału będzie tunel, około 56-metrowej w tem miejscu głębokości morza, przechodzić o 95 m. pod powierzchnią wody. Jak twierdzą inżynierowie będzie ciśnienie wewnątrz kanału znacznie słabsze, aniżeli przy budowie wielkiego tunelu w Alpach, gdyż grunt tutaj jest kredowo-gliniasty. Mimoto zostaną rury na zewnątrz pokryte grubą warstwą cementu, wewnątrz zaś zawierać będą segmenty z lanego żelaza. W ten sposób wzmocni się ich wytrzymałość i zostaną silniej zabezpieczone przed wtargnięciem wody.

Według doświadczeń zrobionych przy budowie obydwu próbnych podkopów oraz przy budowie podmorskiego tunelu w Nowym Jorku, obliczają, iż dziennie będzie można posunąć się o 20 metrów naprzód: rocznie zrobi się w ten sposób sześć km. zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, tak iż budowa oraz wszelkie prace około wykończenia tunelu trwać będą około 5 lat.

Łączne koszta budowy oceniają na 400 milionów franków. Roczne wydatki wynosić będą 10,375.000 franków.

Pomimo tych olbrzymich kosztów towarzystwo przeprowadzające budowę uważa interes powyższy za ogromnie rentowny. Rachują czysty zysk, przy kursowaniu 25 pociągów towarowych i osobowych w obu kierunkach, na 27 milionów franków rocznie. (r.)

EKONOMISTA.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 21 września.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	82·—	84·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	85·—	87·—	
4·5 „ „ „ z 1914	88·—	90·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	75·—	77·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	87·—	89·—	
4 „ „ „ „	82·—	84·—	
4 „ „ kol. „ „	81·—	83·—	81·50
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	98·—	100·—	
4 „ „ „ „ „	92·—	94·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	95·—	97·—	
4 „ „ 60-let. „ „	90·—	92·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	95·—	97·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	95·—	79·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	107·—	109·—	

4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	97·—	99·—	96

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	430·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	400
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	400·—	450·—	
Handl. Sp. Akc. impex	225·—	275·—	
Zieleniewski	1550·—	1550·—	1600—1625
Górka, Fabr. cementu	1500·—	1650·—	
Siersza, Zakłady górn.	1400·—	1500·—	
T. P. G.	4200·—	4600·—	4400
Polska Nafta	1250·—	1350·—	1320—1330
„Lemiesz", fabr. maszyn	—·—	—·—	
„Oikos"	2600.—	2800·—	

Waluty i dewizy.

	Kupno	Sprzedaż	Czeki
Dolary St. Zjednocz.	245	260	245—250
Dolary kanadyjskie	195	210	193—210
Franki franc.	17·25	17·75	17·25—17·75
Franki belgijskie	17·75	18·25	17·75—18·25
Franki szwajc.	41 25	42·—	41·25—42 00
Funty szterl.	900	925	900—925
Marki niemieckie	465	475	465—475
Korony austryackie	93	94	94—96
„ czesko-słowac.	—	—	388—396
„ szwedzkie	47	48·50	48—49
„ duńskie	34	35	35—37·—
„ norweskie	34	35	35—37·—
Lei rumuńskie	5	5·25	5—5·25
Liry włoskie	10·25	10·75	10·50—11
Marki fińskie			6—6·30
Floreny holenderskie	78	79·50	78—79·50

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 21. września.

Ruch w papierach przemysłowych daleko słabszy niż dnia ubiegłego. Po gwałtownej zwyżce akcyi T. P. G. nastąpiło pewne uspokojenie i kurs tych papierów wynosi jak onegdaj 4400. Z innych papierów „Zieleniewski" osiągnęły znaczną zwyżkę o 65 punktów na sztuce oraz „Polska Nafta", której kurs podniósł się z 1330 na 1335.

Stosunkowo żywszy ruch panował na rynku papierów lokacyjnych. Zakupiono 4% obligacye Banku Krajowego po 81.50, dalej 4% listy zastawne Banku Krajowego po 93.50, 4½% listy Zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego po 108 i 4% listy zastawne Tow. Kredyt. Ziemsk. po 96.—.

Z akcyi bankowych pewne zainteresowanie budziły akcye Ziemskiego Banku Kredytowego, za które płacono 408.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 21 września.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stol. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwano
6 prc. 1915—1916 r.	6,120	—·—	218·—	214·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	1,330	101·50	101·25	101·—
5 prc. Banku ziemskiego	2,134	—·—	102·—	100·—
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	2,223	192·25	194·50	189·—
4 prc. ziemskie	1,978	—·—	—·—	—·—
5 prc. miasta Warszawy	4,717	229·—	232·—	228·—
4 i pół prc. m. Warszawy	4246	—·—	—·—	—·—
5 proc. miasta Łodzi		—·—	—·—	—·—
4 i pół proc. miasta Łodzi		—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.	1,283	—·—	100·—	96·—
Waluty:				
Ruble carskie po 100		320·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500		297·—	307·—	—·—
Ruble dumskie po 1000		102·—	92·—	94.—
Ruble dumskie po 250		59·—	66·—	62·—
Korony austr. nie p. stempl.		92·—	94·—	96·—
Korony czesko-słowackie		3·88	3·90	—·—
Korony szwedzkie		47·—	48·50	—·—
Korony duńskie		34·—	35·—	—·—
Franki franc.		17·25	17·75	—·—
Franki szwajc.		—·—	—·—	—·—
Franki belgijskie		17·75	18·25	—·—
Funty szterlingi		900·—	925·—	—·—
Dolary amerykańskie		245·—	260.—	—·—
Dolary kanadyjskie		195·—	210·—	—·—
Lei rumuńskie		5·—	5·25	—·—
Liry włoskie		10·25	10·75	—·—
Guldeny holenderskie		88·—	79·50	—·—
Marki niem. po 1000		445·—	460·—	—·—

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 21 września.

(PAT.) Giełda z 21 września. Renta majowa 95·50, Austr. renta koronowa 95·25, Austr. renta lutowa 96·25, Węgierska renta koronowa 105·—, Losy tureckie 2270·—, Priorytety kolei południowej 1390·—, Anglobank 849·—, Bankverein 800·—, Bodenkreditanstalt 1873·—, Kreditanstalt 985·—, Bank depozytowy 790·—, Länderbank 1199·50, Mercur 855·—, Unionbank 818·—, Bank obrotowy 647·—, Živnostenska Banka 1585·—, Kolej północna 13800·—, Kolej południowa 1366·—, Austryackie koleje państwowe 4300·—, Kolej Lwów-Czerniowce 2240·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny 4180·—, Berg-und Huetten 10980.—, Krupp 1750·—, Poldihuette 2550·—, Prager-Eisen ——·—, Rima 3450·—, Skoda 2450·—, Zieleniewski 1760·—, Apollo ——·—, Fanto 21250·—, Galicyjskie Karpaty 16450·—, Galicia 25000·—, Schodnica 14400·—.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU IDZIE W GÓRĘ.

Gdańsk, 21. września.

(PAT.) Kurs marki polskiej w Gdańsku w związku ze spadającą marką niemiecką a podniesieniem się waluty zagranicznej, podniósł się również. Popyt na markę polską był silny i wynosił 22.8 do 22⁷/₈. Przekazy na Warszawę wynosiły 21⁵/₈ do 21⁷/₈.

NEKROLOGIA

†

Wanda Dreżepolska

wdowa po profesorze Seminaryum naucz. męsk. po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 20 września b. r. przeżywszy lat 68.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę d. 22 września b. r. o godz. 5 popoł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążone dzieci krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. 4837

OBWIESZCZENIE.

W dniu 30/9 b. r. o godz. 12, odbędzie się w Intendanturze O. G. Lwów, Ochronek l. 4, Wydział mundurowy, licytacya przez wnoszenie piśmiennych ofert na sprzedaż starych, zużytych, żołnierskich trzewików (butów) w ilości około 60.000 kg., również partyami, nie mniej jak 5.000 kg. Towar można oglądać codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 9—12 w magazynach starych sort w koszarach Jabłonowskich, w Warszt. ekwip. ul. Marcina 30 i we fabryce Langiera przy ul. Janowskiej 31.

Oferty z napisem: „Na kupno starego obuwia" należy podawać w zapieczętowanych kopertach do 30/9 b. r. w protokole podawczym powyższej Intendantury.

Równocześnie z ofertą należy złożyć wadjum po 1 Mk. od każdej partyi 1 kilograma zużytego obuwia w postaci kwitu depozytowego na wpłaconą sumę do Kasy W. O. Z. U., Lwów, ul. Janowska l. 5.

Wadjum zostanie zwrócone natychmiast w razie nieprzyjęcia oferty.

Oferty należy wnosić do dnia 30/9 b. r. godz. 12-tej.

Wniesione po tym terminie oferty, nie zostaną uwzględnione.

Wzór do oferty (dla reflektantów).

Lwów, dnia . . . . niżej podpisany . . . . mający prawne zamieszkanie . . . . wnoszę ofertę na kupno zużytych trzewików, znajdujących się w . . . .

Trzewiki te obejrzałem, uznaję dla siebie za odpowiednie i oferuję kupno tychże kg. . . . . . . po cenie Mk. . . . . . . za 1 kg. franco (składnica, magazyn itp) . . . .

W razie przyjęcia mej oferty zobowiązuję się zakupiony przezemnie towar zabrać i wywieźć własnymi środkami nie później, jak do dnia . . . . . po uprzednim uiszczeniu całkowitej ceny kupna.

W razie niedotrzymania przezemnie umowy, wadjum moje przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Na wypadek niewywiezienia z mej winy towaru, zakupionego w terminie wyżej ustalonym, obowiązuję się płacić Skarbowi Państwa po Mk. 1 (jedną) dziennie od każdego niewywiezionego jednego kilograma. 4793

Za zgodność: Stachiewicz, por.

Szef Intendantury: Huber, w. r., gen. ppor. int.

Nakładem „Spółki Wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Wyd. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.